

Norbert Mette. *Kirchlich distanzierte Christlichkeit. Eine Herausforderung für die praktische Kirchentheorie*. München 1982 ss. 204. Kösel-Verlag.

Norbert Mette, wykładowca teologii praktycznej na Uniwersytecie w Münster, zajmuje się od kilku lat zagadnieniem teorii działania kościelnego, stosunkiem teorii i praktyki w teologii pastoralnej w odniesieniu do Kościoła i społeczeństwa (*Theorie der Praxis. Wissenschaftsgeschichtliche und methodologische Untersuchungen zur Theorie-Praxis. Problematik innerhalb der praktischen Theologie*. Düsseldorf 1978). Praktyka kościelna w jego ujęciu jest rozpatrywana z punktu widzenia teologicznego i historycznego oraz obejmuje zarówno działalność Kościoła urzędowego, jak i wszystkich członków Kościoła, uwzględnia elementy normatywne i empiryczne (konkretna sytuacja Kościoła).

W książce poświęconej kościelnie zdystansowanemu chrześcijaństwu Mette podejmuje tematykę teorii działania kościelnego od strony „praktyki” Wychodzi z faktu upowszechniania się pewnego typu postaw i zachowań religijno-kościelnych we współczesnych społeczeństwach i dochodzi do ustalenia pewnych wzorców i imperatywów działania duszpasterskiego. Ta „empiryczna” teoria działania kościelnego — jak ją nazywa autor — jest zbiorem hipotez ustalonych w oparciu o rezultaty badań wielu nauk społecznych i o ich przesłanki teoretyczne.

Według ustaleń socjologicznych około 2/3, a może nawet 3/4 katolików zachodniemieckich posiada bardzo słaby lub w ogóle nie posiada kontaktu ze wspólnotą parafialną. Praktykują oni bardzo nieregularnie lub zaniedbują praktyki religijno-kościelne całkowicie. Do wskazań i apeli papieża oraz własnych duszpasterzy w sprawach etyki indywidualnej odnoszą się ze znaczną obojętnością lub oceniają je jako wtrącanie się w prywatne sprawy ludzi (problemy seksualne, moralność małżeńsko-rodzinna).

Z drugiej jednak strony czują się chrześcijanami należącymi do Kościoła, wysoko oceniają posługę kościelno-charytatywną, oczekują od wspólnoty kościelnej w zwrotnych momentach swojego życia lub rodziny (urodzenie dziecka, małżeństwo, choroba i śmierć) religijno-rytualnej akceptacji (chrzest, ślub i pogrzeb kościelny). Z pewnymi zastrzeżeniami akceptują ogólną rolę Kościoła na płaszczyźnie społecznej, moralnej (Kościół jako stróż moralności), gospodarczej, a nawet częściowo politycznej. Płacą regularnie podatek kościelny. Ta część chrześcijan, reprezentujących bardzo zróżnicowane spektrum postaw i wzorów zachowań, jest określana krótko jako „zdystansowana kościelność” (*distanzierte Kirchlichkeit*) albo „kościelnie zdystansowane chrześcijaństwo” (*kirchlich distanzierte Christlichkeit*).

Jakie są konsekwencje zredukowanego i zdystansowanego chrześcijaństwa — pyta Mette — dla duszpasterstwa na dziś i jutro? Jakie perspektywy otwierają się dla praktyki pastoralnej, jeżeli nie będzie ona traktować katolików o osłabionych więziach z Kościołem jako „katolików z metryki” (*Taufschein — Katholiken*), lecz ich istnienie odczyta jako wezwanie dla praktycznej teorii działania kościelnego? Mette pyta jeszcze bardziej prowokująco: „kto właściwie oddala się od kogo?”.

Postawione pytania zakreślają horyzont problemów podjętych w recenzowanej książce. Składa się ona z 7 rozdziałów względnie harmonijnie połączonych tematycznie, będących uprzednio samodzielnymi całościami. Są to artykuły drukowane w latach 1977-1981 w różnych czasopismach i pracach zbiorowych. Rozdziały I-III są poświęcone rozważaniom historycznym, socjologicznym i pastoralnoteologicznym, związanym z pojęciem „Kościoła ludowego”, czyli *Volkskirche* (s. 13-108). To pojęcie sformułowane około 1822 roku przez F. Schleiermachera, rozwijane w teologii protestanckiej, odgrywa od dłuższego czasu, a zwłaszcza od połowy lat siedemdziesiątych, ważną rolę również w kręgach teologów katolickich. Aktualne stało się szczególnie w związku ze sporną tezą „Kościół ludowy — Kościół wspólnota” (*Volkskirche — Gemeindegkirche*). W tej sprawie wypowiedzieli się między innymi: K. W. Dahm, A. Exeler, K. Forster, N. Greinacher, F. Klostermann, K. Lehmann, J. M. Lohse, K. Rahner, T. Rendtorff, H. Schilling, R. Scholz, Th. Strohm, H. D. Wendland, H. O. Wölber, P. M. Zulehner.

Dyskusje na temat Kościoła ludowego prowadzą od wielu lat socjologowie religii. Według ocen niektórych socjologów sytuacja Kościoła ludowego jest w RFN alarmująca i należy liczyć się z jego daleko posuniętą erozją wewnętrzną, według ocen innych obserwuje się tendencje stabilizacyjne. Rezultaty badań socjologicznych — jeszcze według innych — ani nie dają powodów do ocen katastroficznych, ani do euforii, nawet jeżeli ukazują — zwłaszcza pod koniec lat siedemdziesiątych — znaki nadziei (J. Höffner). Optymistyczne oceny i prognozy wskazują, że istnieją dowody empiryczne na stabilną trwałość Kościoła ludowego i na obecność wielu elementów kościelno-ludowych. Jest ich znacznie więcej, niż sądzono uprzednio (K. Forster, H. Hild).

Dla Mette sporna alternatywa *Volkskirche — Gemeindegkirche* nie jest ani teoretycznie (pod względem treściowym), ani praktycznie użyteczna (s. 13). Z powodu braku precyzji pojęciowej należałoby ją skreślić ze słownika teologicznego lub zastąpić inną koncepcją. Taka koncepcja wyłania się z analizy współczesnej sytuacji Kościoła w społeczeństwie. Obecnie dominująca społeczna forma Kościoła może pozostać względnie stabilna jeszcze przez dłuższy czas. Jednakże zaznaczają się tendencje labilne w procesach przekazywania chrześcijaństwa następnym pokoleniom. Jest wątpliwe, czy „oddalający się” od życia kościelnego katolicy będą w stanie realizować zadania, jakie stawia przed nimi Kościół w zakresie wychowania religijnego dzieci i utrwalania wiary w przyszłości? W jaki sposób przekazywane orędzie zbawienia uwzględni w działaniu kościelno-pastoralnym rzeczywiste problemy ludzi?

W rozwiązywaniu istniejących problemów pastoralnych trzeba zrezygnować z nadmiernej troski o utrzymanie istniejącego stanu w Kościele albo o możliwie niezmiennie odtworzenie w przyszłości jego pozycji jako instytucji. Nie idzie także tylko o doskonalenie organizacji wewnątrzkościelnej, lecz o odnowienie Kościoła w sensie pewnego ruchu rozwijającego się od „podstaw”. A więc nie *Volkskirche* ani *Gemeindegkirche*, Kościół przyszłości to przede wszystkim to, co Mette określa jako *Basiskirche* (Kościół „oddolny”).

Koncepcja *Basiskirche* nie oznacza tendencji do burzenia dotychczasowych struktur kościelnych, nie utożsamia się z propozycjami tworzenia małych grup i wspólnot kościelnych, oznacza natomiast uaktywnienie działania kościelnego na wszystkich możliwych płaszczyznach, uobecnianie wielowymiarowych kształtów chrześcijaństwa w zróżnicowanym społeczeństwie przez struktury wzajemnie wspierające swoją wiarygodność, krótko mówiąc, przekształcanie „Kościoła dla ludu” w „Kościół ludu” (od *Kirche für das Volk* do *Kirche des Volkes*). Oznacza to udział w działaniach kościelnych, czyli w *praxis* Kościoła wszystkich jego członków.

Według autora recenzowanej książki przemiana Kościoła jest hamowana przez rozbudowany nadmiernie kościelny instytucjonalizm, w którym bardziej zabiega się o utrzymanie kościelnych struktur instytucjonalnych niż o wykorzystanie zalecanych w Ewangelii możliwości działania. Kościół nie odzyska swojej wiarygodności w oczach chrześcijan „oddalających się”, dopóki nie uczyni ewangelizacji swoją główną funkcją (s. 109-118). Formy realizowania się chrześcijańskiej działalności nie dadzą się ograniczyć do instytucjonalnie ustalonych form działania kościelnego. Pierwiastki „chrześcijańskości” pojawiają się także poza ramami działalności instytucji kościelnych.

Wychodząc z tych krytycznych przesłanek o kościelności formułuje Mette ważne wnioski o charakterze socjologicznym, religijno-pedagogicznym i pastoralnym dla praktyki kościelnej, dostatecznie uwzględniającej zjawisko „oddalających się” chrześcijan. Najważniejsze wnioski można ująć krótko w następujące tezy (s. 172-203):

- „oddalający się” nie mogą być traktowani jako niewierzący; ich postawy religijne tworzą spektrum od indyferentyzmu w sprawach religijnych (praktyczna areligijność) do religijnej „otwartości”, niekiedy bardziej odczuwalnej niż u niektórych katolików uczęszczających regularnie do kościoła;
- zdystansowane kościelne chrześcijaństwo jest implicite krytyką wszelkich instytucjonalnych „zawężeń” chrześcijaństwa. Same Kościoły są często przyczyną „oddalania się” wielu chrześcijan;
- podstawowa struktura działania kościelnego powinna uwzględniać wartości szczególnie cenione przez współczesnych (np. wolność, otwartość na przyszłość, sprawiedliwość, nadzieja, miłość, solidarność) i włączać je do chrześcijańskiego przekazu sięgającego prywatnego życia członków Kościoła;
- należy wyraźniej uwzględnić historię i rozwój wiary religijnej w wymiarach jednostkowych. Wiąże się z tym problem dowartościowania praktyk kościelnych związanych z przełomowymi momentami w życiu człowieka. Należy szukać głębszych wyjaśnień idących w kierunku wskazywania na takie modele znaczeń i sensów, które pozwalają rozwiązywać problemy życia stojące przed jednostką (nie konwencje społeczne, lecz nowa orientacja sensu życia);
- konieczne jest lepsze zrozumienie faktycznych i potencjalnych znaczeń społeczno-politycznych działania kościelnego. Kościół powinien być bardziej otwarty na perspektywy ekumeniczne.

W ocenie niektórych zagadnień pojawiają się opinie kontrowersyjne, wzbudzające wątpliwości natury merytorycznej i formalnej. Tytuł recenzowanej pracy zapowiada więcej niż czytelnik otrzymuje. Mette stawia więcej znaków zapytania, niż udziela odpowiedzi. Chce tylko pokazać siatkę problemów i sprowokować do dalszego myślenia oraz zastanawiania się nad praktycznoteologiczną teorią działania Kościoła. Tego myślenia nie ułatwia jednak dość mglista koncepcja modelu *Basiskirche*, będącego kontrpropozycją dla alternatywy „Kościół ludowy — Kościół wspólnota”

Autor dostrzega przede wszystkim przyczyny wewnątrzkościelne oddalania się katolików od Kościoła. Nie docenia oddziaływania ogólnospołecznych procesów sekularyzacyjnych w społeczeństwach pluralistycznych. Zbyt wiele przypisuje przerostom instytucjonalizmu w Kościele. Nie dostrzega w wystarczający sposób konfliktu pomiędzy systemem wartości społecznych (laickich) a systemem wartości kościelnych, jako jedynej z istotnych przyczyn rozpowszechniania się „wybiórczych” postaw wobec zinstytucjonalizowanych form religijności. Teoria działania kościelnego w stosunku do „oddalających się” chrześcijan jest zarysowana w bardzo niejasnych kształtach

i powinna być traktowana jako studium przejściowe do bardziej pogłębionego opracowania tej ważnej problematyki z zakresu teologii praktycznej.

*Janusz Mariański*